



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za od-
azenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecz-
nych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na
II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 38
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

P O L S K A

POŻYCZKA



PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska № 154

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

KASY URZĘDU,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie,
Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Do-
my Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towa-
rzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędno-
ściowe i inne Instytucje drobnego kredytu,
a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r.—w wykonaniu dekretu oraz uchwały [Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r.
została wypuszczona na warunkach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) za-
bezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1,000, 5,000 10,000 marek polskich, koron
w walucie austriackiej oraz rubli.

3) Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłacony na-
bywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od
daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w któ-
rej asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie
polskiej według kursu, który obowiązować będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Z dnia wyborów.

Jakie wyda rezultaty pierwszy nasz Sejm Ustawodawczy i jaką w tem rolę odegra ordynacja wyborcza — zobaczymy niedługo. Odpowiedzialność za skutki, poniosą oczywiście ci, co ją w życie wprowadzili, a historia wypowie swój sąd i wyrok.

Jak zaś zachował się naród w pamiętnym dniu powszechnych wyborów — niech parę wrażeń posłuży za wskazówkę i naukę. Tutaj ogólnie tylko zaznaczę, że warto było najcięższych lat parę wojny przetrwać i przeżyć — aby doczekać dnia, w którym instyktowne poczucie Polaka i Polki, o potrzebie o solidarności, karności i przynależności do przekoń wybitnie narodowych da świadectwo wymowne o naszej kulturze i dojrzałości społecznej. Z okoliczności zapisanych na liście wyborczej — stawiało się do głosowania 83,2 proc. i to wtedy, gdy na zachodzie, w przodujących cywilizacji państwach, rzadko bardzo ten procent przekracza liczbę 60.

Taka więc jest nasza ochęć i zdolność brania udziału w sprawach decydujących o losach Ojczyzny.

Z ogólnej ilości tych, co się stawiło do głosowania — padło na listę narodową 82 proc., zaś na listę socjalistyczną tylko 6 i pół proc. — reszta padła na listy żydowskie.

Należy tu zauważyć, że obwód z którego to dane czerpię, słabo zamieszkały jest przez ludność żydowską — która głosowała na swoje listy. Widocznie w danym obwodzie około 11 i pół proc., stanowi ludność żydowska. A więc nasze przywiązanie i ukochanie swej narodowości jest całkowite i zupełne. Rozstrzeżenia na listy polskie nie było — przekonanowo przeto jesteśmy jednolici. Dalej zauważyć należy, że nie widzieliśmy się skwapliwego korzystania z tajemnicy wyborów — przeciwnie prawie z dumą i godnością, mało się kryją, wkładano do kopert, kartki listy narodowej. Dziewczęta nasze, które zazwyczaj w dokumentach i gdzie mogły, lata swoje taity, zostały w wielu wypadkach pominięte w ten sposób na listach. Trzeba było patrzeć na ich zrozpaczone buziaki i ślęz z niemocności spełnienia świętego obowiązku. Domagano się natężyć, więc poprawienia omyłek — było to jednak niemożliwe. Wszyscy, którzy bądź z niedbałości właścicieli domów, bądź z omyłek i z różnych przyczyn na listę wpisani nie byli — wyraźnie swe głębokie niezadowolone i obrażenie oznajmiali.

Do sal wyborczych wprowadzano ciężko chorych i starszków podtrzymywanych z obu stron przez członków rodziny.

Słyszałem o wypadku z innego obwodu, gdzie staruszka przeszła stuletnia po przybyciu do biura, parę godzin płakała i jęczała nie wychodząc — dowiedziawszy się, że na liście nie figuruje. Ina pozostawa kobieca, ale prostego wychowania i rozumu, gdy odmówiono jej udziału w głosowaniu, z powodu niewnieślienia na listę — opuściła salę mówiąc: „złodzieje, bandyci, skradli mi głos — najdziesz się.“ Było to oczywiście pod adresem — członków komisji. Niech rezultaty cyfrowe, niech powszechny szal, niech wrzeszczące całe zachowanie się przed i podczas wyborów — świadczą przed światem naszych przyznających i wrogów, że jak wielkim narodem byliśmy — tak pozostałymi nadal — pomimo bezprawnego w historii ucisku przez wiek z góra cały.

Gdy takie wieści z kraju całego nas dojdą — to mamy z czego być dumni.

Przewodniczący V Obwodu Komisji Wyborczej
M. Paciorkowski.

Nota naczelnej Rady Ludowej.

Komisariat naczelnej rady ludowej w odpowiedzi na notę niemiecką wyosował notę, w której m. in. czytamy:
Rząd angielski, w nocy z 8. stycznia b. r. wystosował do Berlina, żądanie za-

w Prusiech wschodnich i zachodnich, w Poznaniu i na Śląsku. Na to słusznie i uzasadnione wystąpienie rządu angielskiego odpowiedział rząd niemiecki notą, w której, wbrew oczywistym faktom, stara się winę wypadków ostatnich tygodni rzucić na Polaków. W tym celu operują Niemcy znaną metodą przekręcania faktów, wymyślenia fałszów i zamalowania rzeczy sobie niewygodnych.

Rząd niemiecki powołuje się na to, że przyjął warunki Wilsona „szczerze i otwarcie“. Jaką wartość ma takie zapewnienie rządu niemieckiego, o tem koalicja więc najlepiej z własnego doświadczenia. Polacy mają wszelkie powody, aby „szczerzym i otwartym“ oświadczeniem rządu niemieckiego nie wierzyć.

Gdyby sfery berlińskie miały jakikolwiek zrozumienie dla ducha sprawiedliwości, który jest treścią zasad Wilsona, to rzeczą ich było przystąpić natychmiast do usunięcia niesprawiedliwości, wytworzonej prawami wyjątkowymi w prowincjach polskich. Tak się nie stało. Podczas gdy w Berlinie przedstawiane kilkakrotnie życzenia Polaków zbywano ogólnikowymi frazesami, system administracyjny wrogiej polakom istniał w całej pełni, a ludność polska nadal wyłączone była od wszelkiego współudziału w rządach prowincjonalnych i komunalnych.

Wartość zamiarów niemieckich wobec Polaków ujawnia się w całej pełni obecnie. Pod nikłymi pozorami rozpoczął rząd niemiecki już w listopadzie r. z, nasyłał w strony polskie specjalnie sformowane oddziały pod nazwą „Heimatschutz“, które w brutalny sposób uciemkiły i szczykowały ludność polską. W Berlinie utworzone przy ministerjum wojny osobną „Oberkommando“ z wyłącznym celem wernakułu za wysokim żołdem i pod nacjonalistycznym hasłem ochrony i obsadzenia kresów wschodnich.

Jak w świetle tych faktów wygląda przedstawienie rzeczy w nocy niemieckiej, której doświadczeniem jest w twierdzenie, że Polacy zaczęli zajęci terroryzować ludność niemiecką, ponieważ Paderewski miał w Poznaniu oświadczyć, iż Polacy nie mogą liczyć na otrzymanie tych terytoriów, do których mają pretensje?

Paderewski nie podobnego nie powiedział. Przeciwnie podkreślił, że Polacy z całym spokojem oczekiwali mogąc decyzji kongresu, który, w myśl sprawiedliwych zasad Wilsona, odbuduje zjednoczoną i wielką Polskę.

Przekręciwszy najdowolniej przyczynę i charakter ruchu polskiego, rząd niemiecki zapowiedział wystąpienie wielkiej siły przeciw Polakom. Znaczący to, że rząd niemiecki zmierza w dalszym ciągu do militarne obeszładnięcia Polaków, mimo, że ze strony polskiej kilkakrotnie czyniono próby rozejmu.

Jakie są zamiary reakcyjnych elementów w tej akcji, o tem świadczy słowa generała Leppera, wypowiedziane w Lesznie do parlamentarzystów polskich, że Niemcy muszą sformować silną armię nietylko dla zgniecenia Polaków, lecz i dla odzyskania Alzacji i Lotaryngii.

Przeciwko tej akcji niemieckiej protestujemy tem energiczniej, że wkracza ona ze strony niemieckiej w formy, urągające wszelkim regułom cywilizacji.

Bandy niemieckie, bo inaczej oddziały „Heimatschutz“ nie można nazwać, wraz z uzbrojonymi kolonistami niemieckimi wprowadzają spokojnych mieszkających Polaków, nie wylęczając kobiet i dzieci, rozstrzelują żołnierzy polskich bez sądu (Zbąszczyń), palą wieś, rabują dobytek właścicieli (Drażno i Sobolejuchy), odbierają rannych (Szubin), mordują bezbronnnych (zabieje k. Śledzińskiego w Słupcu), rzucają bomby na spokojne miejscowości polskie (17 stycznia w Lawicy oraz w Czampinie, gdzie bomba zabiła jednego Niemca). Dochodzi do tego, że sama ludność niemiecka (Nakło, Międzybóże) błąga Polaków, aby ją wyzwolili z pod dziczaląj soldateski „Heimatschutz“.

Oświadczamy, że, nie przesadzając decyzji kongresu, bronić się będziemy przeciw bandom „Heimatschutz“ i nie pozwolimy sobie wydrzeć praw narodowych, których spełnienie, niezależnie od prawnoprawności przynależności naszej dzielnicy, jest nakazem elementarnej sprawiedliwości.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Narody pragną szybkiego pokoju.

„Secolo“ donosi z Londynu: Angielskie dzienniki są bardzo niezadowolone z powodu wlokącego się tempa konferencji pokojuj.

Narody — pieszcz dzienniki — są zmęczone wojną, pragną szybkiego pokoju i chcą raz wrzeszcze najęść się do syta.

Radykalne „Daily News“ domagają się przypieszenia narad konferencji pokojuj i wskazują na niebezpieczeństwo bolszewickie.

syta Europa może nie obawiać się fali bolszewickiej.

Ograniczenie zbrojeń.

„Nene Rotterdamse Courant“ donosi z Londynu: Pokojuj konferencja paryska zajmowała się kwestją ograniczenia zbrojeń lądowych i morskich.

Lloyd George oświadczył, że flota angielska nie może być zmniejszona. Clemenceau dał do poznania, że armja francuska musi być silniejszą niż kiedykolwiek.

Bolszewicy zajęli Kijów.

Bolszewicy ukraińscy pod wodzą Kociubinskiego i Piatakowa bezkrawo zajęli Kijów.

Petlura wyjechał, lecz bolszewicy ukraińscy wyrazili skłonność do porozumienia z nim i w tym celu wzywali go z Płoskirowa do Kijowa.

Niemcy na froncie rosyjskim.

Berlin. — Z frontu wschodniego donoszą: Żądanie trzech rosyjskich kompanij, aby załoga 4 dywizji landweiry opuściła Rozar, położony o 42 km. na południowo-wschód od Wokymyska, odrzucono. Z Neugutu w gubern. libawskiej wypędzono nieprzyjaciela. Łotewski 4 pułk obsadził Rygę, 10 pułk Mitawę.

Echo wyborów w Berlinie.

Wiedeń. — Z Berlina donoszą: Dzień wyborów do niemieckiej konstytuacji upłynął spokojnie dzięki temu, że porządku pilnowało siedm dywizji wojska z artylerją. W różnych stronach miasta ustanowione były samochody z karabinami maszynowymi.

Udział wyborów był nadzwyczaj liczny, głosowało od 90—95 proc. Liczno zwiaszono był udział kobiet, które demokracjonalnie głosowały przeciwko socjalistycznym kandydatom.

Lenin o akcji bolszewickiej.

Organ komunistów petersburskich, „Rothe Zeitung“, podaje na miejscu nazelennem sensacyjny artykuł Lenina, stwierdzający wyraźnie, że pomiędzy bolszewikami Moskwy i Piotrogradu a bolszewikami Berlina i Wiednia istnieje związek ścisły. Wogóle wszystkie stronnictwa bolszewickie w krajach Europy utrzymują pomiędzy sobą związek ścisły. Lenin dowodzi da lej, że socjaliści przekonała się wkrótce kim są Scheidemann, Ebert, Renner i inni socjaliści większości, a wówczas staną w jednym szeregu z przywódcami komunistów (bolszewików). Komuniści dają do zapamiętania obeszładnienia maszyny państwowej i dopiero po osiągnięciu tego zapamiętania być może zupełnie zwycięstwo komunizmu.

Taktyka bolszewików czeskich.

„Czeskie słowo“ ujawnia zamiary bolszewików czeskich, zmierzające do wywołania w Czechach przewrotu. Jak twierdzi to pismo, plany bolszewików są następujące: Lud wienien był estusnie doprowadzony do biedy i rozpacz. Przewszystkiem więc należy sparaliżować normalną czynność państwa, co można osiągnąć przedewszystkiem uniemożliwieniem normalnej produkcji węgla. W ten sposób ludność, pozbawiona najniezbędniejszych środków do życia, pocznie się burzyć. To stworzy grunt podatny dla bolszewizmu. Dlatego też winni rosnąć bolszewicy czeszy najwyższą agitację w środowiskach węglaowych jak na Kladnie i Morawskiej Ostrawie. Również sztucznie wywołane potąry zmierzają do tego celu, gdyż przez ludność pozbawioną będzie dachu nad głową. Wobec powyższych zamiarów bolszewickich, „Czeskie słowo“ wzywa rząd do zamknięcia granic.

Więści z Grodna.

W Grodnie istnieje t. zw. „Biolorucka uprawa“ będąca w rzeczywistości instytucją isole — rosyjską, złożoną z pomb, b. cynowników i kilku chłopów.

Do niedawna instytucja ta działała bez konkurencji na niwie bioloruckiej w Grodnie, obecnie jednak ochronić się do Grodna resztki rady bioloruckiej z Mińska z p. Woronką na czele, i oto zawrzała walka, która wprawia w dute zakłopotanie „WŁADZĘ ORMAZTIA“ nie orientującą się w chwili tym

biatoruckim działaczom. Rada biolorucka po ucieczce z Mińska zawarła w Wlinie pakt z „Tarybą“ litewską i przez nią uzyskała pewne sumy pieniężne od niemców, za które obie stworzyć jakieś oddziały bioloruckie w Grodnie. Bawi tam również słynny generał Kondratowicz, niedożyw gównowodowca armji litewskiej, który miał stanąć obecnie na czele formacji biatoruckich, ale wszystkie rozbija się o warunki, stawiany przez niemców, aby formacje te nie były w żadnym razie użyte do walki z wojskami bolszewickimi. Nawiasem mówiąc, te same czynniki X ej armji niemieckiej, uprzednio w Wlinie wysuwali ten warunek podczas układów z-polskimi władzami wojskowymi. Dowodzi to chyba najwymowniej istnienia ścisłej umowy pomiędzy bolszewikami, a szczególnie dowodzątem i „rąda żołnierskiej X ej armji. Osłagające tej umowy miało podobno drogo bolszewików kosztować.

Przed kilku tygodniami władzę Petlura uwięziły w Owrczu (gub. woiłyńska) 12 osób z inteligencji miejscowej oraz rolników. Aresztowanych osadzono w więzieniu pod strażą. O aresztowaniu dowiedzieli się miejscowa banda „Bolszewicka“ i sądząca wydania więźniów. Po krótkim oporze straż więzienna złożyła broń, aresztowanych wyprowadzono w pole i okrutnie pomordowano. Jednego ze skazańców ciężko ranęgo, który jakimś cudem tylko ocalał, ukryli miejscowi chłopcy i odwieźli do Kijowa.

Odezwa żydów niemieckich.

Niemiecko-narodowa partja ludowa („Deutschnationaler Volkspartei“) zwróciła się także do kilku żydów z okolic Gdańska, Grudziądza i Torunia z wezwaniem do współudziału w jej partyjno-szwajcarskiej propagandzie na rzecz utrwalenia niemieczny w prowincjach wschodnich mozarichj praktyce. Wobec tego wezwania wyosował „Związek centralny obywateli niemieckich“ moższowego wyznania (oddział prowincjonalny w Prusach Zachodnich) kilka pytań do zarządu tej partji w sprawie jej stanowiska w kwestii żydowskiej. Odpowiedź brzmiała wykrętnie. Partja „niemiecko-narodowa“ oświadczyła, że nie zwalcza żydów, jako takich, ale zwalcza „żydów niemieckich“ — jego wpływy w prasie i jego destrukcyjny dyktandizm społeczny, popierający żywy wyrotowanie.

„Związek obywateli niemieckich“ wyznania moższowego ogłosił te pytania i odpowiedzi w dzienniku gdańskim „Danziger Neueste Nachrichten“ i dodał o sobie dyktand republikę, w której usiłował wykazać że żydzi są najlepszymi patriotami niemieckimi i że będąc w rzeczywistości żywołem na wzrost zachowawczy, tam tylko łączą się z partjami krańcowego radykalizmu, gdzie jak w Rosji, są ofiarami gwałtu, lub jak w Niemczech pozbawionymi, faktycznego równoprawnienia obywateli 2-jej klasy, pomimo zagwarantowanej konstytucją równości wszystkich obywateli.

„Dnia nas w całej tej odezwie żydów niemieckich wycharakterystycznij się jest utępi, który przytaczamy poniżej. Brzmiało tak: „Żydzi niemieccy są z niemieckiego nierozważnie skrajni i dowiedli tego wyraźnie, iż przez patriotyzm wiatowały swem silnem przywiązaniem do niemieckości, miarowicie w tych okolicach w którym niemiecy są jest zagrożona, jak np. na kresach wschodnich, gdzie według oświadczenia urzędowego komisji kolonizacyjnej, wszyscy żydzi są pługami niemieczny i stanowią stałszy żywoł niemiecki silnie silne funkcjonują biurokracją. Żydów zniemczonych bo są oni Niemcami i niemale! niemcami! tak wszyscy inni Niemcy“.

Sprawy polskie.

Wilson do Paderewskiego.

Prezydent i ministrow Paderewski otrzymał od amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga następująca depeszę z Paryża z dnia 25 stycznia: „Prezydent Stanów Zjednoczonych poleca mi przesłać Panu, jako prezydentowi ministrow i ministrowi spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu jego serdeczne życzenia z powodu zajęcia przez Pana tego wysokiego stanowiska, a zarazem jego szczerą nadzieję, że rząd, który Pan przedstawia, przyniesie pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.“

Jest to moin przywielejem wyrazić Panu w tej chwili moje osobiste pozdrowienie i oficjalnie zapewnić go iż nawiązanie przy najbliższej sposobności oficjalnych rządowych stosunków z Pańskim rządem i dane Pańskie ogłoszenie takiej pomocy — jak tylko będzie możliwe, w celach tym

...kiedy on wchodził na drogę niepo-
...ległego życia będzie dla nas źród-
...wielkiego zadowolenia i zarazem
...będzie w zupełnej zgodzie z duchem
...przyjaźni, który w przyszłości oty-
...wiat naród amerykański w jego sto-
...unkach do Pańskich Rodaków.

Walki z Niemcami.

Komunikat poznański z dnia 25 go
stycznia:

Front północny: Bez zmiany.
Front zachodni: Babimost i Kargo-
wąż założy oddziały polskie bez wal-
ki. Oddziały niemieckie odrzucono.

Front południowy: Pod Lesznem
zwojowskie ułazki patroli. Wzdłuż
śląskiej granicy spokój. Atak niemiec-
ki na Ostrzeszów odparto.

Z Parzynowa wypędzono oddziały
niemieckie w kontrataku.

Atak na Rogaszyce z łatwością
odparliśmy i zajęliśmy w pościgu
Kochłów. Wróg uszedł w popłochu.
Nasze straty małe.

W walkach tych odznaczyła się
szczególnie pierwsza kompania bato-
lionu ostrowskiego pod dowództwem
aspiranta oficerskiego Twardow-
skiego.

Szef sztabu. Korpus ochotniczy kobiet w Poznaniu.

Poznań. — „Kurjer Poznański” za-
mieszczą list polek, proponujący
stworzenie w Poznaniu korpusu
ochotniczego kobiet na wzór lwow-
skiej legii kobiecej.

Postępowanie hakatystów.

Poznań. Znajdujący się w Gnieźnie w
koszarach dragonów jeńcy niemieccy wy-
stali do Bydgoszczy próbę telegraficzną
o wymianę ich na jeńców polaków, znajdu-
jących się w Bydgoszczy. Na to nadeszła
do kompanii jeńców niemieckich w Gnieź-
nie następujący telegram: Tutaj są tylko
ci polacy internowani, których przywy-
czono z bronią w ręku i którzy czekają na
osadzenie ich, jako buntowników.

Komisariat naczelnej rady ludowej wy-
stosował natychmiast do władz niemiec-
kich dwa telegramy protestacyjne. Pierwszy,
zadresowany do „Heimatschutzu”, powi-
ada: Jeżeli „Heimatschutz” uważa będzie
jeńców wojennych polaków jako buntowni-
ków, obłożymy takimi samymi karami jeń-
ców wojennych niemieców. Podpisano Kor-
fanty.

Drugi telegram, wystosowany do zarzą-
du ministerjum wojny w Berlinie, mówi:
Według urzędowego telegramu „Heimat-
schutzu” w odcinku Bydgoszczy zamierza
jeńców wojennych polaków lub przykwy-
czonych z bronią w ręku polaków ścigać
sądowo jako buntowników. Jest to dal-
szy krok na haniebną drogę polityki re-
presyjnej, przeciw której naprosto pro-
testujemy. Jeżeli to bezmyślne postępowanie
nie będzie wstrzymane, i o zaniechaniu go
nie otrzymamy zawiadomienia, za każdą
karę, wykonaną na polaku, wymierzymy
taką samą karę na jeńcu wojennym nie-
mieckim.

Walki z Czechami.

Od pułkownika Smitha, który jak
wiadomo, towarzyszy generałowi Barthe-
lemy w podróży po Galicji, otrzyma-
ła Polska Rada Narodowa w Cieszynie
odpis telegramu, wysłanego
przez pułkownika Gillaia w Mo-
rawskiej Ostrawie. Depesza ta brzmi:
Pułkownik Gillaia, inspektor wojs-
kowa, Morawska Ostrawa.

Polakie władze informują genera-
ła Barthelemy'ego, że wysłał Wielmo-
żny Pan ultimatum do wojsk pol-
skich w Cieszynie, nakazując im o-
puszczenie Śląska natychmiast. Jeżeli
te nie nastąpi, zostaną one wyrzu-
cone przez wojska czeskie za pań-
skim rekinem.

Proszę nie podejmować takich kro-
ków, nie wchodzić w przedmiot w roz-
mówienie z franko-brytyjską komisją
pod komendą generała Barthelemy'ego,
w której ja jestem najstarszym
rangą człowiekiem. Proszę również
poinformować ową komisję, która bę-
dzie tego wieczora w Lwowie, odo-
śnienie do przedmiotu i upoważnienia
Pańskiej misji.

Pułkownik Smith.
Po otrzymaniu depeszy od puł-
kownika Smitha, wydelegowała Rada
Narodowa rotmistrza Czaczkę, jak
parlamentarjusza do Morawskiej
Ostrawy do pułkownika Gillaia.

Pułkownik Gillaia oświadczył, że
nie uznaje zarządzeń generała Bar-
thelemy'ego.
Na to otrzymał odpowiedź, że sko-
ro pułkownik nie uznaje generała

francuskiego, nie może się przeciw-
spodziewać, aby brygadjer polski u-
znawał rozkazy pułkownika.

Pułkownik Gillaia nosi mundur le-
gionów czesko-słowackich we Franoji.
Kraków. — „Głos Narodu” dono-
sza z Cieszyna:

Czesi, przycgotowując się do zdradzie
ckiego napadu na Śląsk polski, skon-
centrowali ogromne siły.

Po zaszeregowaniu w Boguminiu,
w której po obu stronach są zabici
i kilku ciężko i lekko rannych, o-
sł postawili ultimatum, domagając
się ustąpienia z Bogumina. Baterie
czeskie groziły każdej chwili bombar-
dowaniem miasta. Aby uchronić mie-
scość przed zbombardowaniem, po-
siacy z bronią w ręku wycofali się.

Równocześnie przygotowali cze-
si atak ze strony Czaesy. Stał tam po-
ciąg pancerny, dwa bataljony i arty-
lerja. Aby przeszkodzić posuwaniu
się Czechów, wysadzono w powietrze
część tunelu w Mostach.

Córniczy polscy kładą broni do walki z najazdem.

Zdradziecki napad Czechów wy-
wołał ogromne poruszenie. Do Ciesz-
na przyjechała osobym pościągim
deputacja górników, składająca się z
25 ludzi i prosiła Dowództwo Wojsk
Polskich o wydanie dla górników ka-
rabinów, celem obrony przed najaz-
dem czeskim.

Wśród górników panuje wielki za-
pał i chęć do walki z Czechami. Nie-
stety nie mogą rzucić się z golemi
rękami na najazdowców, którzy opo-
wali już cztery szczyby.

Straszne okrucieństwa rusinów.

Kraków. „Głos Narodu” donosi: Przed
kilku dniami przywieziono do szpitala na
Politechnice we Lwowie kilkanaście ciężko
rannych sanitariuszek polskich w bezna-
dejmym stanie. Sanitariuszki zdjęto z pali,
na które je rusini ponabijali.

Opowróć mordercy Andrzeja Potockiego.

Rusńska gazeta „Nowoje Żytje” wy-
wala ukraińską Radę Narodową, aby ogło-
siła aklamację sprawę Mirosława Siczynskiego,
mordercy namiestnika polskiego Potockiego
i dała mu pozwolenia na powrót z Ame-
ryki do kraju rodzinnego.

Strajk szkolny w Warszawie.

Od 23 b. m. szkoły początkowe są nie-
czynne. Naczelnielstwo rzuciło pracę,
27,000 działów szkolnej rzeźbno na ulicy,
bez opieki w dzisiejszym momencie ogóln-
ego zdenerwowania i podniecenia; 27,000
dzieci pozabawiono rozdawanego w szkole
posiłku, dla wielu, bardzo wielu z nich bo-
daj jedynego, jaki w ciągu dnia otrzy-
mują.

Komunikat Komitetu Wykonawczego
strefujących nauczycieli niezłego niestety
nie wyjaśnia.

Aresztowanie red. Niemo- jowskiego.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu przy ul.
Wilekiej 1. 35, przedstawiciele milicji ludo-
wej dokonali aresztowania p. Andrzeja
Niemojowskiego, redaktora „Myśli Niepod-
ległej”.

Aresztowanie dokonane było na rozkaz
władz administracyjnych za artykuł, nawo-
lujący w zuchwałych wyrażeniach do nieu-
szanowania Sejmu ustawodawczego, nazy-
wający go „pędzną komedią pseudo demo-
kratyczną”, „parodią” i „zbiieraniną”, oraz
podburzający wogóle do zwalczania powsta-
jącego obecnie Sejmu.

Wraz z red. Niemojowskim aresztowa-
no i syna jego art. malarza p. Lecha Ni-
mojowskiego.

Kwiatek gospodarki p. Mo- rawczewskiego.

Prawdziwie curiosum stanowił ten
nieposiadający źródło informacji
jakim jest urzędowy okólnik dyrek-
cji kolei państw, okręgu warszaw-
skiego, rozesłany do wszystkich wy-
działów pod 1. 28, a wykasujący chy-
ba dosyć naocześnie jak katastrofalną
była gospodarka dawnego rządu.

Okólnik ten stwierdza, że kosza
konserwacji jednej lokomotywy wy-
nosyły (rzecz nie do uwierzenia) pół
miliona marek. Urzędowe to pismo
brzmi dość dowodnie:

Przeglądając wykazy rezultatów
pracy warsztatów kolejowych za li-
stopad i grudzień 1918 r., obliczono,
że koszty samego wynagrodzenia re-
mieslników wynoszą pół miliona ma-
rek na parowóz. Tak kosztowna go-
spodarka, jakiej nie wytrzymałby
skarb żadnego państwa, musi dopro-
wadzić do ruin niezasobny skar-
b państwa polskiego. Upraszam zatem
najusilniej wesać administrację i

W środę, dn. 29 stycznia w drugą rocznicę śmierci

Władysława Biegańskiego

o godz. 10 rano w kościele św. Rodziny odbędzie się nabożeństwo
żołobne, o czym życzliwych pamięć Zmarłego zawiadamia

Redzina.

ś. t p. Jan Dobosz

szeregowiec i go szwadronu 2 go Dywizjonu Straży Granicznej,
zginął na posterunku dn. 27 Stycznia 1919 r. od zdradzieckiej kuli, prze-
żywszy lat 27.

Cześć jego pamięci!

Dowództwo 2-go Dywizjonu Straży Granicznej.

pracowników warsztatowych do po-
prawienia stanu rzeczy i dołożenia
wszelkich starań celem zwiększenia
wydajności pracy warsztatowej”.

Oto następstwa rządów p. Mora-
czewskiego pół miliona marek ko-
sztów na konserwację jednej lokomo-
tywy w ciągu 2 miesięcy!

KRONIKA

Pomimo pożądaną zmiany w rzą-
dzie polskim, który dzięki przepro-
wadzonej przez J. Paderewskiego re-
organizacji „pozyskał zaufanie całego
społeczeństwa, ofiarność nasza na
cele narodowe zmniejsza się niemal
z dniami każdym.

Ofiarniejsze jednostki, idąc za
pierwszym porywem serca, już daw-
no wzbijły się częściowo lub zupeł-
nie kosztowności i rodzinnych pa-
miątek. Ale poza tymi pionierami na-
szej ofiarności znajduje się cały re-
gion ludzi zamożnych, którzy z róż-
nych powodów, przeważnie natury
politycznej, powstrzymywali się z
zasileniem skarbu państwa do sto-
sowniejszej chwili.

Do tych właśnie jednostek zwr-
camy się obecnie z gorącym apelem,
żeby nie zapominali o obywatelskim
obowiązku każdego polaka spieszenia
Ojczyźnie z pomocą.

Zwiększa ofiarności nasza powin-
na płynąć szerokim strumieniem do
Lwów i obronę kresów wschodnich,
zagrożonych przez dzikie hordy haj-
damaków.

Ofiary w złocie i srebrze złożone
na Lwów z upoważnienia ks. Trze-
ciańskiego będą zwykłym spo-
sobem, wystawione na pokaz pu-
bliczny za wstąpienia Administracji
naszego pisma. Monety srebro wymie-
niane będą z funduszu skarbu na
rodowego po cenie 0 100 proc. wyż-
szej, srebrne — po cenie nominalnej.

Dla skarbu narodowego bowiem po-
trzebny jest kruszec, a dla Lwowa i
kresów — pieniążki na zakup amu-
nicji i żywności dla żołnierzy.

Nie zwiększamy więc ze składe-
niem ofiar, pomni na starożytną sen-
tencję: „dwa razy daje ten, kto przed-
ko daje”.

— Ze sztabu generalnego
W. P. Otrzymaliśmy następujące
wezwanie: Należytość do dostarczo-
nego oddziałom P. O. W. produkty ży-
wnościowe i wykonane świadze-
nia zarobkowe przez osoby prywatne,
jak i zarządne instytucje w okresie
od 10 go listopada 1918 r. do chwili
prześlania oddziałów P. O. W. Wojs-
ku Polskiemu winny być zgłoszone
w formie szczegółowych wykazów do
Oddziału i Sztabu Generalnego (Ref.
P. O. W. Warszawa, Plac Saski 6. do
dnia 8 lutego 1919 r. Po tym termi-

nie żadnych rachunków uwzględniać
się nie będzie.

Przypuszczalny wynik wyborów w powiecie.

Według dotychczasowych obliczeń
przypuszczalny wynik głosowania w powiecie
częstochońskim przedstawia się w nast-
ępujących wyrach:

Lista Nr. 4 otrzymała około 80,000 gło-
sów, lista Nr. 2—4,200, Nr. 3—10,000; li-
sta żydowska Nr. 10 około 4,000 głosów.

— **Obchód Kiliński.** W
niedziele 2 lutego b. r. wystawiona
zostanie sztuka „Kiliński” w pięciu
aktach M. Bałuckiego, w Ogólniku
Robotniczym, Krakowska Nr. 13, po-
łączonymi siłami amatorów Resursy
Rzemieślniczej, Ogniska Robotniczo-
go i Koła Miłośników sceny; przed
rozpoczęciem sztuki i w przerwach,
przygrzać będzie orkiestra.

— **Godne uświetlenia.** —
Dowiadujemy się, iż Towarzystwo
Pożyteczne Oszozdolności we Kto-
buwo polubiło pożyczkę państwo-
wą na sumę 30,000 rubli.

— **Na Lwów i kresy wschod-
nie.** W dniu 10 lutego r. b. w tea-
trze „Paryskim” odbędzie się przed-
stawienie głośnie sztuki G. Zapol-
skiego p. t. „Tambor”, z którego do-
chód przeznaczony na rzecz „Kmit-
ty Obwoy Lwowa i Kresów” w Cze-
stochowie.

Tak sama sztuka, jak również i
cel szlachetny, niewątpliwie ślągają
na przedstawienie liczne zastępy pu-
bliczności.

— **Stow. spożywców „Jed-
ność.”** Znane w naszym mieście
kooperatywa „Jedność” sklep detali-
styczny Nr. 3 i gospoda Nr. 5 przeko-
niła od stycznia r. b. do domu Nr. 53
przy ul. Panny Marji. Godne zazna-
czenia, iż chleb jasny w sklepie „Je-
dności” sprzedawany jest po cenie
i mk. 10 fen. za funt; gospoda zaś
wydaje obiady po cenie i mk. 20
fen.

— **Biuro rejestracji strat
wojennych** mieszczącej się dotych-
czas w II Aleji Nr. 62, przeniesione
zostało do domu przy ulicy II Ale-
ja nr. 23.

— **Machinacje wyborcze.** —
Ci osoby mieszkające przy ul. Stra-
domskiej Nr. 4 w domu Heisika, do-
wiadujemy się, że z domu tego parę
osób nie było zapisanych na liście
przez gospodarza i z tego powodu
nie mogli podać swoich głosów. Po-
dobne wypadki tego rodzaju zanoto-
wano i w innych domach, których

Za, obelgi które rzuciliam niestu-
sznie dnia 7 [] 19 r. na panów cze-
stochodników piekarskich, odwołuję i prze-
praszam
Rakowska
z Ostatniego Grosza.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 30-go Stycznia otwarty został w Cz-
stochowie przy ulicy Szkolnej N 5-a

Okręgowy Urząd dla Spraw Przemysłu i Handlu

dla powiatów: Piotrkowskiego, Radomskiego, Częstochowskiego, Będzińskiego i
i Olkuckiego;

Inżynier Okręgowy przyjmuje codziennie od 9-oj do 1-oj po poł. p.p. interesan-
tów w Sprawach dotyczących: uruchomienia i rejestracji przemysłu, starań o kone-
sje przemysłowe i handlowe, spraw związanych z sekcją Surowców oraz wszelkich
i sprawach wchodzących w zakres działań M-wa Przem. i Handlu.

gospodarze żydzi umyślnie opuścili chrześcijańskie nazwiska.

W celu wyświetlenia tych nadużyć osoby niewiągnięte na listę powinny powiadomić o tem Redakcję naszego pisma.

Występy Karola Adwentowicza. Dziś, w środę odbędzie się trzeci występ Karola Adwentowicza w tragedji Ibsena: „Mały Eyolf”.

— Kradzieże. — Siuraczykowi Pawłowi, zam. przy ul. św. Barbary skradziono proszka wartości 500 mk.

— Migaczewskiej Marji w drodze z Krapiec do Częstochowy skradzione zostały z kosza różne rzeczy wartości 1500 mk.

— Grabowskiej Aleksandrze ulica Zielona nr. 45 podczas jej nieobecności wyjęto z biurka 2000 rb. rosyjską monetą.

Aleksandrowi Kern, ul. Szkolna nr. 6 skradziono z góry bliźniac wartości 2000 mk.

Z teatru.

Pierwszy występ Karola Adwentowicza w sztuce Bol Gorczyńskiego p. t. „Rzeczywistość” wymownie świadczy o stęsknieniu naszej publicności do ożywego i powiawu prawdziwej sztuki: sala teatru wypełniona była po brzegi.

Aczkolwiek sztuki „Rzeczywistość” nie można zaliczyć ani do zbyt efektownych, ani do zbyt zajmujących, pomimo to, a raczej dlatego właśnie, p. Adwentowicowi, jako głównemu wykonawcy, należy przypisać wielką zasługę, że tak tuzinkową sztukę potrafił mocą swego talentu ożywić i podnieść do poziomu sztuk europejskich.

Trzy sceniczne partnerki artysty-malarza, mianowicie pp: Szczepanowska, Falecka i Sokółowska czyniły usilne zabiegi, aby pozyskać całkowite względy kapryśnego malarza i niemniej wybrednej publiczności. Usiłowania po części uwiecznione zostały pomyślnym skutkiem, jedynie p. Sokółowska zaprezentowała

nam literaturę z tak niepojętnej strony, że przypuszczam należy, iż po onegdajszym przedstawieniu redakcje pism miejscowych uwolnione zostaną na dłuższy o’res czasu od sentymentalnych wierszy i amatorskich nowelek.

Ofiary

8-mio klasowe gimnazjum żeńskie T. B u s z ó w n y: Przełożona gimnazjum T. Buszówna 100 marek.

Klasy Wstępna i I-sza: 84 mk. 70 fen. papierami i niklem, — 14 mk. srebrnym, — 4 rubele srebrnym, — 54 kop. miedzią, — 7 koron papierami.

Klasa II: 28 mk. 75 fen. papierami. Klasa III: 20 mk. 10 fen. papierami i niklem, — 19 mk. 50 fen. srebrnym, — 8 rubli 55 kop. srebrnym, — 3 rb. papierami, 61 kóp. miedzią, — 1 srebrna bransoletka. — Z loterii fantowej urządzonej przez III-cią klasę na rzecz lwowian: 65 mk. 30 fen. papierami, 10 koron papierami i 1 rb. papierami.

Klasa IV: 78 mk. 80 fen. papierami i niklem, — 24 mk. 50 fen. srebrnym, — 3 rb. 50 kop. srebrnym, — 1 korona papier., — 1 koleczyk złoty, — 3 pierścionki srebrne, — 1 broszka srebrna.

Klasa V: 57 mk. 45 fen. papierami i niklem, — 3 mk. srebrnym, — 6 rb. 40 kop.

srebrnym. Klasa VI: 45 mk. papierami, — 4 mk. srebrnym, — 3 rb. srebrnym, — 10 koron papierami.

Klasa VII: 10 mk. 50 fen. papierami, 1 mk. srebrnym, — 1 rb. 10 kop. srebrnym, 1 złota obrączka, — 2 złote koleczyki, — 1 pierścionek, — 1 koleczyk srebrny.

Klasa VIII: 10 mk. papierami, — 1 mk. srebrnym, — 40 kop. srebrnym, — 1 męski zegarek i 4 złote koleczyki. Razem: 543 mk. 80 fen. papierami i niklem, — 67 mk. srebrnym, — 26 rb. 95 kop. srebrnym, — 5 rb. 15 kop. papierami i miedzią, — 28 koron papierami. — Prócz tego starych srebrnych monet.

Na sztandar 27-go pułku Czesłoch. Ebert 50 mk.

DOKTOR MED. E. Petrykat b. lekarz kliniki Prof. LESSERA Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji 27. PROGRAM: Od wtorku 28 do piątku 31 stycznia. Orkestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej p. Rafała Kantora

Ostatnia nowość! Kabaret „Pod niebieską latarnią” Henny Porten. Najwytworniejsze toalety. Polowanie na Antylopy. (Zdjęcia z natury).

Ogłoszenie. Sekwestator Magistratu podaje do publicznej wiadomości że w dniu 25 Lutego 1919 r. o godzinie 11 rano odbędzie się na Nowym Rynku licytacja ruchomości zeszłej estrowanych za zaległy podatek od zysków wojennych: 1800 Mk. u Goldflama Szal Strażaka 14. Częstochowa, d. 28-1-1919.

OBWIESZCZENIE. Niniejszym podaje się do wiadomości, że biuro meldunkowe z dniem 1-go Lutego r. b. zostaje przeniesione pod zarząd Policji m. Częstochowy. Od dnia 1 Lutego wszyscy prowadzący książki meldunkowe są obowiązani w ciągu 24 godzin meldować mieszkańców: I-go Komisarjatu w Komisarjacie I ym, II-go Komisarjatu, Podkomisarjatu „Zawodzie” i „Ostatni Grosz” w II im Komisarjacie. Jednakowo odpowiedzialnymi za niezameldowanie, lub za niewymeldowanie są lokatorzy jak i prowadzący meldunki. Nie stosujący się do powyższego będą karani w drodze administracyjnej grzywną, a prowadzący meldunki, aż do pozabawienia ich tego prawa. Częstochowa dn. 28 I 1919 r.

Ofiary. W drugą rocznicę śmierci s. p. Władysława Biegńskiego składa rodzina R. d. i. s. i. a. bezrobotnych do rozporządzenia R. d. i. s. i. a. w kw. 50 na stypendjum im. Zmarłego rozporządzenia Tow. Lekarskiego w C.

Stanisław Rumszewicz adwokat przyślęty w Częstochowie ul. Piękną 7. (I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr. Przyjmuje od 2-jej do 5 południa z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny Częstochowscy Zjednoczeni Ekspedytorzy Częstochowa, II Aleja № 18, Telefon № 22. Filja w Pruskich-Herbach. Zafatwiają na najdogodniejszych warunkach: SPROWADZANIE TOWARÓW z ZAGRANICY.—CLENIE EKSPEDYCYJĘ i TRANSPORTOWANIE ŁADUNKÓW DO WSZYSTKICH STACYJ w KRAJU.

Do sprzedania 2 szafy do rzeczy, w d. i. s. i. a. i k. r. III s. i. a. 52 Strós. Stoły biurów i kresła do sprzedania 21. Kotów kupię kilka i jambil brzo sapioce Strados. Doświadczony niemieckiego, frańc. go i łaciay, w star. wieku rodem Posada. Sprzedam duży stodołę drewnianą w dobrym stanie. Wład. ul. Stawowa 5 u gospodarza.

DOKTOR WŁADYSŁAW KAHL choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6-jej po poł.

Świerzbę u koni i bydła leczy mydłana maść EKWOL — „HEBOY” 0470-2424. Zadać wzruszenie — przedstawiciel Tow. Akc. Fr. Rappeltki w Warszawie Elektoralna 35 w Częstochowie K. Rompelaki skład apteczny Nowy Rynek 4

Kupię marynijkę w dobrym stanie z perłami. Kupię marynijkę w dobrym stanie z perłami. Kupię marynijkę w dobrym stanie z perłami.

DOKTOR Paweł Broniatowski w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji № 21. choroby skórne i weneryczne przyjmuję codziennie od 9-11, 1-3 po poł., 3-6 wiecz. w Częstochowie, ul. Piękną 5. I-sze piętro. 754-

Dr. Stefan Purcki choroby skórne i weneryczne przyjmuję codziennie od 9-11, 1-3 po poł., 3-6 wiecz. w Częstochowie, ul. Piękną 5. I-sze piętro. 754-

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec ul. P. M. (II Aleja) № 10. Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Kalendarze książkowe ul. Kościuszki 11. Skład. Wędzior Wydawca F. D. Wilkoszewski.